

Dzieła Ignacego Łopieńskiego oraz album rysunków Alfreda Schouppégo – powrót straty wojennej

Dnia 8 stycznia 2014 roku do Muzeum Narodowego w Warszawie powróciły rysunki i ryciny, które zrabowano w październiku 1944 roku. Znalazły się wśród nich prace warszawskiego artysty Ignacego Łopieńskiego (1865–1944), a także oprawiony w płótno i skórę album rysunków jednego z założycieli warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych Alfreda Schouppégo (1812–1899). Po raz kolejny dzięki pomocy Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Polski wróciły odnalezione dzieła sztuki.

Przerwany urlop

Maria Mrozińska, przebywająca na wyczasach kustosz zbiorów graficznych, 26 sierpnia 1939 roku otrzymała od Stanisława Lorentza, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, telegram z poleceniem powrotu do stolicy i stawienia się w pracy. Wezwanie związane było z zabezpieczaniem zbiorów na wypadek działań zbrojnych ze strony Niemiec¹. Udostępnione publiczności rok wcześniej dzieła miały być zdjęte z ekspozycji, a najcenniejsze zabytki zabezpieczone w specjalnie do tego wykonanych, klejonych skrzyniach wyściełanych blachą cynkową. Głównym zadaniem Mrozińskiej było wybranie i zabezpieczenie najcenniejszych rycin i rysunków². Zapakowano wtedy do skrzyń najbardziej delikatne i podatne na zniszczenie miniatury, dagerotypy, iluminacje, najcenniejsze rysunki i grafikę oraz matryce graficzne. Skrzynie zniesiono do piwnicy, gdyż obawiano się ataków lotniczych. W czasie obrony Warszawy gmach

¹ Ochrona zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych przebiegała głównie na terenach najbardziej zagrożonych niemieckim atakiem, czyli na północy i zachodzie kraju na podstawie rozporządzenia wydanego dopiero 2 sierpnia 1939 r. Ponieważ Warszawa uznana została za „miasto bezpieczne”, miała przyjąć i zabezpieczyć część ewakuowanych w jej kierunku zbiorów. W poczuciu obowiązku dyrektor Stanisław Lorentz już wiosną 1939 r. rozpoczął przygotowywania mające zabezpieczyć kolekcje muzealne (wykonano w tym celu 230 skrzyń). W ostatnim tygodniu sierpnia rozpoczęło się zabezpieczanie najcenniejszych eksponatów i zdejmowanie ich z ekspozycji. Misja ratowania dóbr kultury w czasie obrony Warszawy została wsparta przez prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego, który 20 września utworzył Komitet Ratowania Zbiorów, na czele którego stanął dyrektor warszawskiego muzeum. W okresie okupacji w ramach państwa podziemnego Lorentz zajmował się dokumentowaniem strat w dziedzinie kultury. W muzeum zabezpieczono wiele zabytków z terenu Warszawy, zarówno zbiorów publicznych (m.in. Zamek Królewski, Łazienki Królewskie), jak i prywatnych. Muzeum miało stać się na czas wojny magazynem zabezpieczającym dzieła sztuki. Zob. Dariusz Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych*, Kraków 2006, s. 301–322.

² Maria Mrozińska, *Wspomnienia o Muzeum Narodowym*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1965, R. 9, s. 382; eadem, *Wspomnienia z czasów okupacji*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1966, R. 10, s. 519–527. Niestety, nie można było zabezpieczyć całych zbiorów graficzno-rysunkowych. Kolekcja w 1938 r. liczyła 24 tysiące rycin polskich i szkół obcych, 10 tysięcy rysunków polskich i 500 szkół obcych.

muzeum był kilkakrotnie ostrzeliwany, lecz dzięki pracującemu tu personelowi nie dopuszczono do pożaru budynku. Po kapitulacji Warszawy skrzynie powróciły do magazynu i zostały częściowo rozpakowane. Organizację planowanej na jesień wystawy jubileuszowej Ignacego Łopieńskiego trzeba było przesunąć w nieokreśloną przyszłość³.

Grabież

Na początku października Niemcy dokonali inspekcji muzeum w celu dokonania oceny zabezpieczenia zbiorów. Wizyta stanowiła preludeum mających niebawem nastąpić grabieży zbiorów i szykan pracowników⁴. Muzeum zostało przekształcone w Museum der Stadt Warschau, na czele którego stanął komisarz dr Alfred Schellenberg. Znaczną część personelu zwolniono. Pozostali pracownicy prowadzili w konspiracji kartotekę wywożonych przez Niemców zabytków. Już w październiku i grudniu zostały wywiezione do Krakowa najcenniejsze obrazy szkół europejskich. Niemcy mieli doskonałe rozeznanie w muzealnych kolekcjach, gdyż ekspertami gestapo w tej materii był m.in. prof. dr Dagobert Frey z Wrocławia, wykonujący przed wojną wiele kwerend, ciesząc się zaufaniem i wsparciem warszawskich muzealników⁵. W grudniu „wizytował” muzeum także Hans Posse, dyrektor Gemäldegalerie w Dreźnie, wybierający najcenniejsze obrazy do planowanego muzeum Hitlera w Linzu. W centrum zainteresowania Niemców pozostawała sztuka zachodnia, ze szczególnym uwzględnieniem sztuki niemieckiej i zabytków archeologicznych z terenów Polski mających potwierdzić germańskość tych terenów. Zabytki polskie interesowały najeźdźców głównie z uwagi na wartość materialną, jakie przedstawiały (numizmatyka, rzemiosło artystyczne). W październiku z muzeum wywieziono 53 najcenniejsze dzieła, w grudniu zaś 69 skrzyń z muzealiami. Był to jednak tylko fragment zgromadzonych tu kolekcji.

Akcję zabezpieczania, pakowania i przenoszenia do piwnicy skrzyń z najcenniejszymi rysunkami i grafikami powtórzono w dniach od 16 czerwca do 2 sierpnia 1941 roku w związku z realną, jak się okazało, groźbą nalotów sowieckich na Warszawę. 14 skrzyń oznaczonych symbolem „GR” (grafika) od września 1942 roku pozostawiono w magazynie bibliotecznym. Dopiero kolejne naloty Sowietów na Warszawę spowodowały, że zostały przeniesione do podziemi. Niestety, gmach muzeum był obiektem militarnie strategicznym: od 1941 roku stacjonowało tu Luftwaffe, a od 1943 roku oddział SS. W czasie powstania warszawskiego,

³ Piotr P. Czyż, „Jubileusz Ignacego Łopieńskiego w 50-lecie pracy twórczej”. *Rzecz o wystawie, której nie było w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1939 roku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie. Nowa Seria / Journal of the National Museum in Warsaw. New Series” 2013, 2(38), s. 135–156. Tamże podana błędna data wstąpienia Ignacego Łopieńskiego do akademii monachijskiej. W rzeczywistości Łopieński zapisany został w księdze immatrykulacyjnej w dniu 11 października 1888 r.

⁴ Stanisław Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie w latach 1939–1954*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1957, R. 2, s. 7–98. O grabieży i niszczeniu polskich dzieł sztuki traktują m.in.: *Walka o dobra kultury, Warszawa 1939–1945. Księga zbiorowa*, red. Stanisław Lorentz, t. 1 i 2, Warszawa 1970; Lynn H. Nicholas, *Grabież Europy. Losy dzieł sztuki w Trzeciej Rzeszy i podczas II wojny światowej*, Kraków 1997, s. 59–80; D. Matelski, op. cit.; Agnieszka Łuczak, *Grabieże wojenne dóbr kultury na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945* [w:] *Grabież i niszczenie dziedzictwa kultury polskiej*, Warszawa 2009, s. 5–28. Akcja „zabezpieczania” dzieł sztuki w Polsce została powierzona 9 października 1939 r. oficerowi SS Kajetanowi Mühlmannowi. W Warszawie jego pełnomocnikiem był jego brat, oficer SS Josef Mühlmann.

⁵ O zaangażowaniu niemieckiego środowiska naukowego w grabież dzieł sztuki i jego wkładzie w niszczenie polskich zbiorów zob. Karol Estreicher Jr., *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży / Cultural Losses of Poland during the German Occupation 1939–1944 with original documents of the looting*, Kraków 2003, s. 42–47.

21 września 1944, sowiecka bomba poważnie uszkodziła dwie skrzynie, w tym jedną, zawierającą płyty graficzne. Ten czas był najgorszym dla znajdujących się w muzeum zbiorów, gdyż nasiliła się grabież i bezmyślne niszczenie zabytków przez stacjonujących tu żołnierzy niemieckich. „W czasie Powstania hitlerowcy wyrzucali teki ze skrzyń w poszukiwaniu ukrytych skarbów” wspominała Mrozińska⁶. Wtedy też podporucznik Wehrmachtu zabrał z muzeum jedną niezidentyfikowaną tekę z rysunkami. Ryciny przeznaczone na wystawę Łopieńskiego opisane jako „Łopieński – wystawa”, jak wykazują spisy, znajdowały się w skrzyni „GR 7”⁷. Większość skrzyń z zabytkami, także ta z rycinami Łopieńskiego, zostało wywiezionych z muzeum po upadku powstania do zamku Fischhorn w pobliżu Salzburga w Austrii. Trafiły tam z rozkazu generała (Gruppenführer) SS Hermanna Fegeleina, osobistego przedstawiciela Heinricha Himmlera, który wydał rozkaz oficerowi (Hauptsturmführer) SS Moritzowi Arnhardtowi, by wywiózł z muzeum to, co nie uległo jeszcze rozgrabieniu i zniszczeniu. Arnhardt poinformował pracowników, że działa na polecenie Hitlera i ma za zadanie wywiezienie z Warszawy do Rzeszy najcenniejszych zabytków. „Po upadku Powstania esesmani opróżniali sale Muzeum Narodowego ze zdeponowanych tam zbiorów, [...] ładując w pośpiechu dzieła kultury i sztuki. Przewozili je samochodami, a potem pociągiem przez Śląsk, zarzucając nieopakowane przedmioty w Fischhornie, melinie Fegeleina”⁸. Tam znajdowała się „prywatna” składnica dzieł sztuki zrabowanych z terenów Polski. Pozostałe w muzeum zabytki, których nie udało się zabezpieczyć w skrzyniach, miały zostać wysadzone razem z całym budynkiem. Szczęśliwie jednak do tego nie doszło i pozostawione w muzealnych szafach grafiki ocalały.

Odnalezione, lecz nie wszystkie zwrócone

W lipcu 1945 roku, powracający z obozu jenieckiego w Murnau w Bawarii polski malarz i architekt Bohdan Tadeusz Urbanowicz zatrzymał się w Salzburgu, gdzie pracował na rzecz ułatwienia wracającym z obozów i robót przymusowych Polakom powrotu do kraju. Otrzymał on informacje od plutonowego Jana Maja, że na zamku Fischhorn, w którym stacjonował amerykański Rainbow Division, znajdują się porzucone polskie dzieła sztuki „skarby królów polskich, polskie obrazy, meble, książki, które teraz grabią Austriacy i dipisy”⁹. Po długich i skomplikowanych negocjacjach wojsko amerykańskie wydało zgodę na podjęcie prac rewindykacyjnych, które trwały od września 1945 do marca 1946 roku¹⁰. Kierownikiem misji rewindykacyjnej został Urbanowicz. Była to praca mozolna, gdyż większość muzealiów, księgozbiorów i archiwaliów

⁶ M. Mrozińska, *Wspomnienia z czasów...*, op. cit., s. 520.

⁷ Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie (dalej: Archiwum MNW), Archiwum wojenne, t. 2, sygn. 707a.

⁸ Bohdan Tadeusz Urbanowicz, *Ścieżki i spotkania*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuk Pięknych” 1989, z. 3 (25), s. 74.

⁹ Od ang. *displaced persons*, w skrócie DPs – określenie stosowane przez aliantów wobec osób, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem i zamierzają wrócić do kraju lub znaleźć nową ojczyznę, lecz bez pomocy osób trzecich nie są w stanie tego dokonać. B.T. Urbanowicz, *Ścieżki...*, op. cit., s. 68.

¹⁰ Informacja o polskich zbiorach w Fischhornie przyjęta została w kraju z rezerwą. Nie wierzono, że mogły się tam znajdować tak cenne dla kultury polskiej obiekty. Urbanowicz zabiegał w połowie sierpnia 1945 r. w Warszawie o pomoc, m.in. spotykając się w tym celu z Karolem Estreicherem Jr. Otrzymał jednak dokument uprawniający go do podjęcia prac rewindykacyjnych. Zob. Bohdan Tadeusz Urbanowicz, *Dziennik Fischhornu* [w:] *Walka o dobra kultury...*, op. cit., t. 2, s. 334–384.

znajdowała się w kompletnym nieładzie, często w bardzo złym stanie¹¹. Prace graficzne były wymieszane z archiwaliami i książkami leżącymi w stertach na podłodze. Wśród zabezpieczonych przez Polaków zabytków znajdowały się także te pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, w tym wywiezione z muzeum w 1944 roku ryciny i rysunki. Transport 12 wagonów zawierających 351 skrzyń z książkami i grafiką, 65 skrzyń archiwaliów, 154 sztuki mebli i 408 obrazów (w tym 36 z kolekcji MNW) przybył do Warszawy 23 kwietnia 1946 roku¹².

Jednakże nie wszystko udało się zabezpieczyć i przewieźć do kraju. Okoliczna ludność także przyczyniła się do dewastacji i rozproszenia zbiorów przechowywanych na zamku. Znajdowano je w okolicznych miejscowościach: Bruck, Zell am See, Taxenbach i Kaprun¹³. Stało się tak, gdyż „w maju esesmani otworzyli magazyny i zamek, rabując sami i zezwalając mieszkańcom na zabieranie przede wszystkim żywności i odzieży z baraków [...]. W czerwcu 1945 roku pułkownik amerykański, do spółki z pewną damą polskiego pochodzenia, wysłali parę skrzyń cennych przedmiotów do Paryża”¹⁴. Część z rabowanych przez okoliczną ludność przedmiotów na wezwanie armii amerykańskiej udało się odzyskać. Także na kwaterach żołnierzy amerykańskich znajdowano polskie zabytki. Zapewne w wyniku nadarżającej się okazji jedna z teczek „Łopieński – wystawa”, dwa pomięte i uszkodzone widoki Warszawy oraz dobrze zachowany, okazały album z rysunkami Schouppégo zostały wyniesione z zamku i pozostały w Austrii do 2013 roku.

Siedemdziesiąt lat później

„W dniu, gdy w roczniku naszego muzeum ukazał się artykuł o Łopieńskim, otrzymaliśmy z MSZ telefon z wiadomością o odzyskaniu jego prac. [...] To jest wielka chwila i wielkie wzruszenie, kiedy tak ulotne rzeczy, na dość łatwo dającym się zniszczyć papierze, nie tylko przetrwały, ale w niezwykły sposób znalazły swoją drogę do muzeum. Bardzo dziękuję panu ministrowi i wszystkim jego współpracownikom” – powiedziała na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie dr Agnieszka Morawińska¹⁵. Ten szczęśliwy zbieg okoliczności przypadł w roku siedemdziesiątej rocznicy śmierci warszawskiego artysty, a także powstania warszawskiego i wywiezienia zbiorów muzeum. Potwierdził on, że konieczne są dalsze poszukiwania zagrabionych w czasie wojny dzieł z polskich kolekcji sztuki oraz starania o ich odzyskanie.

Jest to możliwe dzięki działaniom podejmowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obie te instytucje doprowadziły do powrotu w ostatnich latach wielu zrabowanych zabytków, które pochodziły m.in. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie¹⁶. Wymienić należy choćby odzyskane

¹¹ „Każdego ranka siadam przy jakimś stoliku lub skrzyni, staram się zidentyfikować przynieszone kolejno poszczególne obiekty, odnaleźć podpisy, sygnatury, numery inwentarzowe, tak przesuujemy się kolejno z sali do sali czy baraku” – cyt. za: B.T. Urbanowicz, *Ścieżki...*, op. cit., s. 71.

¹² B.T. Urbanowicz, *Dziennik...*, op. cit., s. 378–384.

¹³ Ibidem, s. 334–384; Dział Inwentarzy MNW –teczka *Rewindykacja z Salzburga 1946*.

¹⁴ B.T. Urbanowicz, *Ścieżki...*, op. cit., s. 73.

¹⁵ Cytaty za: Jerzy S. Majewski, *Grafiki wracają do Warszawy*, „Gazeta Stołeczna”, 9 stycznia 2014, s. 3; *Zrabowane w czasie wojny cenne grafiki wróciły do Polski* [online], [dostęp: 1 lutego 2014], dostępny w Internecie: <http://www.ms.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/zrabowane_w_czasie_wojny_cenne_grafiki_wrocily_do_polski>.

¹⁶ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego udostępnia bazę danych obiektów utraconych w wyniku II wojny światowej: www.kolekcje.mkidn.gov.pl. Ministerstwo wydaje też cykl publikacji *Straty wojenne* zawierające katalogi utraconych dzieł sztuki.



w 2011 roku dwie prace Juliana Fałata *Nagonka na polowaniu w Nieświeżu z 1891* i *Przed polowaniem w Rytwianach* powstała przed 1901¹⁷, Aleksandra Gierymskiego *Żydówka z pomarańczami* z 1880–1881¹⁸, Leona Wyczółkowskiego *W pracowni artysty* z 1883¹⁹. W 2012 roku powróciła *Murzynka Anny Bilińskiej* z 1884²⁰ i *Portret Jana III Sobieskiego* z czwartej ćwierci XVII wieku wchodzący przed wojną w skład Państwowych Zbiorów Sztuki²¹.

Dzieła Łopieńskiego i album Schouppégo powróciły dzięki działaniom pracowników istniejącego od 1999 roku zespołu ds. rewindykacji dóbr kultury w Ministerstwie Spraw

il. 1 | fig. 1

Ignacy Łopieński,
Mieszczka z Wolbromia
Townswoman from
Wolbrom, 1910, Muzeum
Narodowe w Warszawie
The National Museum
in Warsaw

fot. | photo © Muzeum
Narodowe w Warszawie

¹⁷ Karina Habowska, *Skradzione, wywiezione... odzyskane*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 4 (69), październik–grudzień 2011, s. 3–5.

¹⁸ Elżbieta Rogowska, *Żydówka z pomarańczami*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 3 (68), lipiec–wrzesień 2011, s. 3–5.

¹⁹ Renata Hiegersberger, *Powrót w wielkim stylu na jubileusz 150-lecia Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 1 (70), styczeń–marzec 2012, s. 4–7.

²⁰ Eadem, *Piękna, skradziona, odzyskana*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 2 (71), kwiecień–czerwiec 2012, s. 4–7.

²¹ Monika Kuhnke, *Powrót portretu Jana III Sobieskiego*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 2 (71), kwiecień–czerwiec 2012, s. 8–11.

Zagranicznych RP²². Stało się to możliwe także dzięki pomocy Konsulatu w Wiedniu i austriackiego środowiska historyków na czele z prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego Bertrendem Perzem, badającym zbrodnie nazistów i II wojnę światową. Rysunki i ryciny były w posiadaniu prywatnego właściciela, który zgodził się je zwrócić do zbiorów warszawskiego muzeum.

Wspólnie z kustosz Kolekcji Grafiki Polskiej Anną Grochałą ustaliliśmy, że w grupie 28 prac Ignacego Łopieńskiego trzy posiadają pieczęć muzeum i przedwojennego darczyńcy, Dominika Witke-Jeżewskiego²³. Jedyna zakupiona do zbiorów odbitka ma przedwojenną pieczęć muzealną. Pozostałe prace, подарowane przez artystę w związku z wystawą jubileuszową, nie otrzymały przed wojną muzealnych oznaczeń. Wszystkie ryciny oprawione zostały w kremowe passe-partout, w którym miały być eksponowane na planowanej wystawie. Cztery oznaczone muzealnymi pieczęciami odbitki mają na sobie zapisany także numer inwentarza²⁴.

Najcenniejszymi pracami warszawskiego grafika są jego rysunki przygotowawcze do rycin wykonane ołówkiem: *Autoportret* (1905), *Portret Franciszka Lilpopa* (1917), *Projekt ekslibrisu dla Eustachego i Teresy Sapiehów* (1937) oraz wykonana piórem *Wieża zamkowa w Płocku* (przed 1931). Wśród rycin, na które składa się niemal wyłącznie grafika autorska, na odnotowanie zasługują kompozycje, które w zbiorach muzeum reprezentowane są tylko jedną odbitką: miękki werniks ukazujący *Skały* (ok. 1905), oraz wykonane w akwafortcie *Portret dziewczyny z obnażonymi plecami* (przed 1900), *Portret kobiety siedzącej na taborecie* (ok. 1905), *Mieszczka z Wolbromia* (1910) (il. 1), sucha igła z *Portretem Franciszka Lilpopa* (1917/1918) oraz *Portrety Jana Łopieńskiego* (ojca artysty) i *Jana Królikowskiego* – pierwsze z akwafort powstałe w 1889 roku. Cenne są także odbitki stanowe: *Portret Leona Berensona* (1905) i *Rzeźbiarka. Portret Izy Daniłowicz-Strzelbickiej* (1906).

Na jednym z dwóch odzyskanych widoków Warszawy widnieje także pieczęć Dominika Witke-Jeżewskiego, którą odbito w prawym dolnym rogu *Widoku Warszawy z czasów Jana Kazimierza*. Drugi widok, pochodzący z edycji łacińskiej szóstego tomu dzieła Georga Brauna *Civitatis orbis terrarum* (Cologne 1617), miał urwane dwa narożniki, lewy górny i prawy dolny, czyli miejsca, w których zapisywany był przedwojenny numer inwentarzowy muzeum oraz

²² Działalność departamentu szerzej omówiona została w: Wojciech Kowalski, Monika Kuhnke, *Zagrabione – odzyskane. Działalność Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w zakresie restytucji dóbr kultury utraconych przez Polskę w okresie II wojny światowej / Looted and recovered. Restitution by the Ministry of Foreign Affairs of Poland's Cultural Property Lost During World War II*, Warszawa 2011; Monika Kuhnke, *Polscy dyplomaci i polskie zabytki*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 4 (69), październik–grudzień 2011, s. 15–19.

²³ O kolekcjonerze i jego zbiorze grafiki подарowanym do warszawskiego muzeum: Piotr P. Czyż, *Dominik Witke-Jeżewski [w:] Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, 2006, Warszawa 2006, s. 106–156. Kolekcjoner posługiwał się trzema czarnymi okrągłymi pieczętkami, z których dwie były monogramem „DWJ” pod otwartą koroną. W powojennych wykazach strat wymieniano 100 prac Łopieńskiego („ekspozycja grafiki w odbitkach autorskich – sztuk 100”). Zob. Maria Suchodolska, *Straty kultury polskiej w zakresie rysunków i grafiki polskiej [w:] Straty kultury polskiej i zabytków. Informator zbiorowy*, red. Stanisław Lorentz, Maria Suchodolska, Warszawa 1973, mps, Archiwum MNW, sygn. 194/52, s. 113.

²⁴ Pracownicy merytoryczni opiekujący się danymi kolekcjami starają się pomóc w ustalaniu proveniencji zbiorów i współpracują w tym celu z pracownikami zespołu ds. rewindykacji dóbr kultury w MSZ. W każdym przypadku zbierana jest dokumentacja potwierdzająca, że odnalezione zabytki pochodziły z muzeum. Pomocne w tym są zachowane przedwojenne inwentarze, karty naukowe, często też fotografie. Z przedwojennej dokumentacji możemy wyczytać oprócz podstawowych informacji o autorstwie, materiale, technice wykonania czy wymiarach, także niezwykle ważne informacje odnoszące się do sygnatur, oznaczeń, napisów czy cech fizycznych obiektów (np. uszkodzeń lub innych znaków szczególnych). Niezwykle cenne dla badania proveniencji zbiorów są też wszelkie oznaczenia własnościowe znajdujące się na zabytkach: nalepki, napisy, pieczętki, w tym warszawskiego muzeum. W przypadku zbiorów graficznych najcenniejsze są pieczętki muzealne i kolekcjonerów, którzy podarowali swoje zbiory muzeum. Skomplikowanym procesom związanym z ustalaniem proveniencji muzealiów poświęcony był 53 numer „Muzealnictwa”, tam też: Roman Olkowski, *O badaniu proveniencji muzealiów*, „Muzealnictwo” 2012, 53, s. 27–37.



pieczętka Witke-Jeżewskiego²⁵. Dzięki opisowi na karcie naukowej udało się jednak ustalić proveniencję także tej ryciny. Została ona podarowana do muzeum w 1918 roku przez wspomnianego już kolekcjonera.

Oprawiony w płótno i skórę album 50 rysunków Alfreda Schouppégo posiada na wyklejkach pieczęcie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych z numerem 176 i nalepkę biblioteczną towarzystwa o numerze 2340²⁶. Schouppé był malarzem i rysownikiem, uczniem Józefa Richtera w Warszawie²⁷. Jako stypendysta namiestnika Królestwa wyjechał ok. 1837 roku do Rzymu, gdzie studiował w Akademii św. Łukasza pod kierunkiem Tommaso Minardiiego. W latach czterdziestych XIX wieku podróżował po południowych Włoszech, wykonując głównie szkice i obrazy pejzażowe. Był też w Szwajcarii, Francji i krajach niemieckich. Wraz z Wojciechem Gersonem i Marcinem Olszyńskim organizował Wystawę Krajową Sztuk Pięknych w 1858 roku. Dwa lata później współtworzył Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych.

il. 2 | fig. 2

Alfred Schouppé,
Z Babiej Góry | At Babia
Góra, 1893, Muzeum
Narodowe w Warszawie
| The National Museum
in Warsaw

foto: photo © Muzeum
Narodowe w Warszawie

²⁵ Wśród strat Kolekcji Grafiki Polskiej wymieniona była „teka widoków Polski z wydawnictwa Brauna i Hogenberga – sztuk kilkanaście”. Zob. M. Suchodolska, op. cit., s. 113.

²⁶ W Inwentarzu Biblioteki Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych pod pozycją 2340 znajduje się wspomniany Album. Zob. *Inwentarz Biblioteki Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, Dział Inwentarzy MNW.

²⁷ Informacje biograficzne na podstawie: Elżbieta Szczawińska, *Schouppé Alfred* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, z. 4/147, Wrocław 1979, s. 609–611.

Po rozwiązaniu przez nazistów polskich stowarzyszeń zbiory malarstwa znajdujące się w Zachęcie przywieziono do Muzeum Narodowego jesienią 1939 roku, gdyż gmach Towarzystwa przeznaczono na Haus der deutschen Kultur. Bibliotekę i zbiory graficzne przetransportowano dopiero w 1940 roku. Album został zapewne, z uwagi na swoje walory artystyczne i historyczne, zabezpieczony w jednej ze skrzyń w 1941 roku i po powstaniu warszawskim z pozostałymi zbiorami wywieziony z muzeum. Jego brak odnotowano w aneksie do wykazu strat Gabinetu Rycin – Działu Polskiego z 1958 roku sporządzonym przez Irenę Jakimowicz²⁸ oraz w nieopublikowanym informatorze o stratach wojennych²⁹.

Na karcie poprzedzającej plansze rysunkowe widnieje dedykacja ofiarodawcy: „Ofiaruię do Zbiorów Towarzystwa Zachęty | Sztuk Pięknych w Warszawie jako pamiątkę | od jednego z założycieli, autor. | Alfred Schouppé”. Za nią wprawionych zostało 50 rysunków wykonanych ołówkiem lawowanym delikatnie kremowym tonem akwareli, zbliżonym do stosowanego w litografii. Być może taki zabieg miał pomóc litografom przy wykonywaniu matryc graficznych, gdyż Schouppé pracował nad cyklem *Krajobrazy polskie w litografiach podług rysunków historycznej lub legendarnej treści*, który ukazał się w 1863 roku nakładem TZSP w Zakładzie Litograficznym Maksymiliana Fajansa w Warszawie³⁰. Niestety, władze carskie nie zezwoliły na wydawanie kolejnych zeszytów cyklu.

Znajdujące się w albumie prace są owocem „podróży piechotnych”, które odbywał także w asyście Gersona, Olszyńskiego i Juliana Ceglińskiego. Pejzaże te można podzielić na trzy grupy: widoki ruin polskich zamków (Czersk, Hża, Chęciny, Ogrodzieniec, Smoleń, Rabsztyn, Ossolin, Tudorów, Ujazd, Ojców, Koło, Tenczyn, Melsztyn, Czorsztyn), widoki gór (w tym gł. Tatr) oraz malownicze widoki miast, wsi i leśnych zakątków (il. 2). Pochodzą one z lat sześćdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku.

Wszystkie prace, które wróciły do kraju, znajdują się w Gabinetcie Rycin i Rysunków. Można zapoznać się z nimi dzięki pokazowi odzyskanych prac w Cyfrowym Muzeum Narodowym w Warszawie³¹.

²⁸ *Straty wojenne. Rewindykacje. Wykazy strat wojennych, Varia 1945–1957*, Archiwum MNW, sygn. 840/b.

²⁹ M. Suchodolska, op. cit., s. 112.

³⁰ Dziesięć plansz z tego cyklu znajduje się w zbiorach Gabinetu Rycin i Rysunków (nr inw. Gr.Pol.5990/1–10 MNW).

³¹ *Prace Ignacego Łopieńskiego i Alfreda Schouppé odzyskane dzięki pomocy Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP* [online], Cyfrowe Muzeum Narodowe w Warszawie, [dostęp: 1 września 2014], dostępny w Internecie: <<http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/showcasedescription?dirids=151>>.